



JAKIEŻ TO PIĘKNO MA ZBAWIĆ ŚWIAT?¹

Pojęcie *kalofania* – *objawienie się piękna, manifestacja piękna*, używane w kaloteologii (teologii piękna), łączy w sobie dwa greckie słowa: *kalós* – *piękno* oraz *faínomai* – *zjawiać się, ukazywać się, pojawiać się, pokazywać się, być widocznym*. Namysłowi nad pięknem, widzianym szczególnie w perspektywie teologicznej, poświęcony został cykl wykładów: „Kalofania. Piękno objawione w sztuce”, zorganizowany przez Klasztor Ojców Dominikanów w Gdańsku, we współpracy z Pomorskim Towarzystwem Filozoficzno-Teologicznym, przy wsparciu finansowym Miasta Gdańska. W ramach tego cyklu, który odbywał się od kwietnia do czerwca 2022 roku, wykłady wygłosili kolejno: ks. prof. US, dr hab. Andrzej Draguła, Igor Wieremiejuk, prof. UG, dr hab. Elżbieta Mikiciuk OPs, o. prof. UPJPII, dr hab. Tomasz Gałuszka OP, ks. bp prof. UW, dr hab. Michał Janocha oraz o. Tomasz Biłka OP². Wszyscy prelegenci, z wyjątkiem Igora Wieremiejuka, przyjęli również zaproszenie

do współtworzenia niniejszego numeru monograficznego „Karto-Teki Gdańskiej”.

Zarówno w wykładach, jak i w dyskusjach, toczących się podczas „kalofanijskich” spotkań, powracały pytania o to, czy piękno ma moc zbawczą, co sztuka (zwłaszcza sztuka religijna, sakralna) mówi o kondycji duchowej współczesnego człowieka, czy kryzys estetyczny oznacza zarazem kryzys wiary, jak walczyć z kiczem kościelnym i jak tworzyć sztukę, która będzie objawiać piękno Chrystusowe, uwidaczniać wspólną wiarę i pełnić funkcję mistagogiczną, a nie tylko ilustracyjną, dekoracyjną i dydaktyczną.

Igor Wieremiejuk w wystąpieniu, zatytułowanym *Działalność kursów i pracowni ikonograficznych w Polsce: próba analizy źródeł kryzysu* zwrócił uwagę na zjawisko deprecjonowania ikony jako dzieła sztuki i swoistej „spirytualizacji” procesu jej tworzenia, traktowania ikony na rozmaitych warsztatach i kursach ikonopisania jako dzieła duchowego, przy jednoczesnym lekceważeniu rzemiosła i warsztatu, a także ignorancji teologicznej, co skutkuje powstawaniem złego, zepsutego, kiczowatego obrazu, który nie stanowi odbicia Piękna Boskiego Pierwowzoru i nie pociąga ku Tajemnicy. Przez liche i niewyrastające

¹ F. Dostojewski, *Idiota*, tłum. J. Jędrzejewicz, w: tegoż, *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1984, s. 425.

² Prawie godzinny film, zawierający najciekawsze fragmenty wykładów, został zamieszczony na stronie YouTube „Dominikanie Gdańsk”: <https://www.youtube.com/watch?v=SSo5WSSskA8&list=LL&index=25&t=6s>, (dostęp: 5 grudnia 2022).

ze świadomości teologicznej wykonanie ikony dokonuje się poahańbienia obrazu Boga. Rzeczywiście, taka „obraz” (anty-obraz, anti-ikona) nie tylko nie wyraża prawdy teologicznej, ale – na co zwracano uwagę także podczas innych wystąpień – wprowadza w kłamstwo, rozleniwia duchowo, uniemożliwiając kontemplację, czyli otwarcie się na miłosną relację z Bogiem.

Przywoływane często w dyskusji o sztuce słowa Fiodora Dostojewskiego, mówiące o tym, że piękno zbawi świat, nie są bynajmniej wezwaniem do oddawania bałwochwalczej czci sztuce. Wskazują one bowiem na osobę Chrystusa, na Piękno, w którym „zostało wszystko stworzone” (Kol 1,16)³. To poprzez Wcielenie Syn Boży objawił-uczył widzialnym Piękno Niewidzialnego.

W notatnikach do *Dziennika pisarza* z 1976 roku autor *Braci Karamazow* wyraża następującą myśl: „Chrystus – 1. Piękno, 2. Nikt nie jest lepszy, 3. Jeśli tak jest, to cud – oto i cała wiara. Potem już tylko kazanie Jana Złotoustego na słowa «aż do godziny dziewiątej» [...]”⁴.

Wyznając wiarę w Chrystusa-Piękno, Dostojewski podkreśla, że zbawienie dokonało się przez krzyż. Wspomniane przez pisarza kazanie św. Jana Złotoustego dotyczy bowiem fragmentu Ewangelii według św. Mateusza (por. Mt 23,44-46), w którym mowa jest o godzinie śmierci Jezusa. To na krzyżu Piękno-Miłość przyjęło „postać sługi”, stało się Izajaszowym „mężem boleści”, pozbawionym wdzięku i blasku (por. Iz 53,2-3). Piękno zbawiające, a nie uwodzące, to – w ujęciu

autora *Idioty* – przede wszystkim Piękno kenotyczne (gr. *kenosis* – *uniżenie, ogołocenie, wyniszczenie*⁵), paschalne, Piękno, które jest Paschą (por. 1 Kor 5,7), ofiarną Miłością⁶.

Książę Myszkina, bohater *Idioty*, głoszący, że „świat będzie zbawiony przez piękno”⁷, nie wypowiada się na temat piękna tworzonego przez artystów. To w innej powieści rosyjskiego pisarza, a mianowicie w *Biesach*, przywołany zostaje słynny spór-dylemat, streszczający się w zdaniu: „Szekspir czy buty?”⁸. W przypisywanych nihilistcie Dymitrowi Pisariewowi stwierdzeniu, iż buty są ważniejsze od Szekspira, krył się – jak dowodzi Piotr Kropotkin – wstręt wobec kultu piękna, który „był tylko maską pokrywającą trywialną rozpustę”, wyrażała się niechęć wobec sztuki, którą „nabywało się za pieniądze, wyciskane z głodnych chłopów”⁹. W *Biesach* jednak wezwanie do „ukamienowania Szekspira”, a zatem do unicestwienia artystów-twórców piękna, zawarte jest w Szygalewowskim projekcie totalitarnego państwa, zaś obronę życia duchowego i ideału piękna wygłasza Stepan Wierchowieński. Rozważając kwestię: „Szekspir czy buty”, konstatuje on:

[...] oświadczam, że Szekspir i Rafael są ważniejsi od zniesienia poddaństwa, ważniejsi od guseł ludowych, od socjalizmu, od młodego pokolenia, od chemii,

³ Wszystkie cytaty z Biblii podaję za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, Biblia Tysiąclecia*, red. K. Dynarski SAC, red. nauk. A. Jankowski OSB i in., Poznań–Warszawa 1980.

⁴ Ф. Достоевский, *Дневник писателя за 1876 год. Ноябрь-декабрь*, w: tegoż, *Полное собрание сочинений в 30 томах*, t. 24, Наука, Ленинград 1982, s. 202.

⁵ Kenoza to pojęcie, które w chrystologii oznacza „dobrowolne uniżenie się i ogołocenie Syna Bożego (Flp 2,7) w ekonomii zbawienia świata. [...] Jest ono znakiem solidarności Chrystusa z grzesznymi ludźmi potrzebującymi ocalenia” (W. Hryniewicz, „Kenoza. IV. W teologii prawosławnej”, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2000, t. 8, s. 1348). Pojęcie to odnosi się zarówno do tajemnicy Wcielenia, jak i tajemnicy Krzyża.

⁶ Zob. E. Mikiciuk, *Kenoza jako Kalofania. Fiodor Dostojewski o tajemnicy Chrystusowego piękna*, „Ethos” 2019, nr 3 (127), s. 299–328.

⁷ F. Dostojewski, *Idiota*, dz. cyt., s. 425.

⁸ Zob. F. Dostojewski, *Biesy*, tłum. T. Zagórski, Z. Podgórzec, w: *Dzieła wybrane*, t. 3, Warszawa 1984, s. 483.

⁹ P. Kropotkin, *Wspomnienia rewolucjonisty*, tłum. M. Sarnecka i K. Latoniowa, Warszawa 1959, s. 300.

ważniejsi od całej nieomal ludzkości, gdyż są już owocem, prawdziwym owocem całej ludzkości, i może najpiękniejszym, jaki tylko być może! To osiągnięty już kształt piękna, bez którego kto wie, może nie zgodziłbym się żyć [...]. Pamiętajcie, że bez Anglików ludzkość da sobie radę, bez Niemców także, bez Rosjan na pewno, przetrwa bez nauki, bez chleba, i jedynie bez piękna się nie obejdzie, gdyż bez piękna nie warto będzie żyć na świecie! W tym cała tajemnica, w tym cała rzecz! Nawet nauka bez piękna nie utrzyma się ani na chwilę – czy rozumiecie to wy, którzy się śmiejecie? Nauka obróci się w chamstwo!¹⁰

Wierchowieniecki nazywany jest pogardliwie estetą, nie absolutyzuje on jednak sztuki, nie

czyni z niej bożka, ale zwraca uwagę, że odrzucając piękno i troszcząc się jedynie o chleb, człowiek karleje duchowo, traci sens swojego życia. Można by dopowiedzieć, że obojętny na piękno, staje się też obojętny na Tego, który jest źródłem piękna, samym Pięknem...

W notatnikach Dostojewskiego z lat 1875–1876 autor *Makbeta* wymieniony zostaje jako twórca „literatury piękna”, której przypisana zostaje moc zbawcza, ocalająca¹¹. Rosyjski pisarz nazywa Szekspira prorokiem, posłanym przez Boga, by objawić światu tajemnicę ludzkiej duszy¹². To w tym właśnie sensie – profetycznym oraz misteryjnym – literatura czy sztuka, będąca – jak to określa autor *Idioty* – „przy Chrystusie”¹³, uczestniczy w procesie przemiany świata. To właśnie takie piękno zbawia świata.

Bibliografia

- Dostojewski F., *Biesy*, tłum. T. Zagórski, Z. Podgórzec, w: *Dzieła wybrane*, t. 3, PIW, Warszawa 1984.
- Dostojewski F., *Idiota*, tłum. J. Jędrzejewicz, w: *Dzieła wybrane*, t. 2, PIW, Warszawa 1984.
- Hryniewicz W., „Kenoza. IV. W teologii prawosławnej”, w: *Encyklopedia Katolicka*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000, t. 8, s. 1348.
- Kropotkin P., *Wspomnienia rewolucjonisty*, tłum. M. Sarnecka i K. Latoniowa, PIW, Warszawa 1959.
- Mikiciuk E., *Kenoza jako Kalofania. Fiodor Dostojewski o tajemnicy Chrystusowego piękna*, „Ethos” 2019, nr 3 (127), s. 299–328.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, Biblia Tysiąclecia*, red. K. Dynarski SAC, red. nauk. A. Jankowski OSB i in., Wydawnictwo Pallotinum, Poznań–Warszawa 1980.
- Достоевский Ф., *Дневник писателя за 1876 год. Ноябрь–декабрь*, w: tegoż, *Полное собрание сочинений в 30 томах*, t. 24, Наука, Ленинград 1982.
- Записные тетради Ф.М. Достоевского*, Academia, Москва–Ленинград 1935.
- Литературное наследство. Неизданный Достоевский*, t. 83, red. В.Г. Базанов и др., Наука, Москва 1971.

¹⁰ F. Dostojewski, *Biesy*, tłum. T. Zagórski, Z. Podgórzec, w: *Dzieła wybrane*, t. 3, Warszawa 1984, s. 483–484.

¹¹ Zob. *Литературное наследство. Неизданный Достоевский*, t. 83, red. В. Г. Базанов и др., Наука, Москва 1971, s. 448 [tłum. – E. M.].

¹² Zob. *Записные тетради Ф. М. Достоевского*, Москва–Ленинград 1935, s. 179 i 299.

¹³ Por. „Szekspir jest jeszcze przy Chrystusie” (*Литературное наследство. Неизданный Достоевский*, s. 448) [tłum. – E. M.].